



# Przejawy pocieszenia

Każda religia stanowi wielki „gest” pocieszenia człowieka przez Boga.

TEKST: PROF. EUGENIUSZ SAKOWICZ, UKSW

## ZERWANIE WIĘZI ZE STWÓRCĄ

Według przekazów tradycji ustnej społeczeństw niepiśmiennych, jak również świadectw zapisanych w księgach świętych, los pierwszych ludzi naznaczony został dramatycznym wydarzeniem. W wyniku zła poczynionego przez prarodzców ludzkości „rozerwane” zostały więzi łączące ich ze Stwórcą. Jak utrzymują niektóre ludy Afryki, kultuwujące tzw. religie tradycyjne, Istota Najwyższa – dotychczas żyjąca razem z ludźmi na ziemi – opuściła ich po dokonaniu przez nich wykroczeniu, czyli pierwszym grzechu. Podejmowanie obrzędów plemiennych zawsze miało na celu ułaskawienie gniewu Istoty Najwyższej. Ceremonie te ukierunkowane były na przywrócenie pierwotnej harmonii życia, której obrazem była zażyłość ludzi z bóstwem.

## OBRZĘDY INICJACJI

Obrzędy przejścia – np. „wejście” dzieci i młodego pokolenia w dojrzałość, małżeństwo, zmiana statusu społecznego, poprzez wtajemniczenie, np. w kult myśliwych u ludów zbieracko-łowieckich – miały na celu dokonanie przemiany w tych, którzy im się poddawali. Mogły być traktowane jako obrzędy pocieszenia. Przechodzący inicjację chłopcy doznawali upokorzenia.

Ćwiczeni byli w pokorze. Niejednokrotnie przyjmowali razy, doświadczali fizycznego bólu. Miało to ich przygotować do trudu życia właściwego, „naturalnego” dla człowieka dorosłego. W trakcie inicjacji byli pocieszani poprzez poznawanie tradycji plemiennych. Innym gestem pocieszenia po doświadczeniach bólu było nadanie im nowych imion. Świadomość, że jest się kimś nowym, innym była w gruncie rzeczy wewnętrznym stanem pokoju i szczęścia.

## JAŁMUŻNA

W judaizmie walor obrzędu pocieszenia posiada dawanie jałmużny. Hebrajskie słowo *cedaka* określające jałmużnę wskazuje na powinność okazywania sprawiedliwości w relacjach międzyludzkich. Jałmużna w judaizmie to *micwa*, czyli przykazanie „wyższe” od wszystkich pozostałych (zostało ono następnie przyjęte przez islam).

W języku hebrajskim te same słowa: *nichum*, *tanchumim* oznaczają zarówno „pocieszenie”, jak i „kondolencje”. Zapewne





tradycja hebrajska, rozprzestrzeniona w różnych częściach świata, dała podwaliny pod powszechne rozumienie kondolencji – wyrazów współczucia przekazywanych osobom pogrążonym w żałobie i smutku po śmierci najbliższych, w celu przede wszystkim ich pocieszenia.

### MAHOMET „POCIESZYCIEL”

W świętej księdze islamu Koranie zapowiedziany został Ahmad – „Pocieszyciel” (sura 61, 6). Muzułmanie chlubią się z tej prawdy, twierdząc, iż prawdziwym Pocieszycielem całej ludzkości jest Mahomet – ostatni Wysłannik Allaha, a nie Duch Święty, proklamowany jako Osoba Boska przez chrześcijan. Wszystko, co Mahomet uczynił dla swoich współplemieńców – Arabów, ale też dla ludzi wszystkich czasów, było wielkim gestem pocieszenia. Chrześcijański Duch Święty, według islamu nieistniejący, nie mógł – co jest logiczną konsekwencją tego stwierdzenia – pocieszyć ludzkości. Dzieła tego dokonał jedynie Prorok Mahomet poprzez – jak wierzą muzułmanie – oczyszczenie zdradzonego przez żydów i chrześcijan monoteizmu. Bezwzględne poddanie się Allahowi, spełnianie wszystkich religijnych i rytualnych obowiązków, subordynacja doktrynie to owoce pocieszenia, które dla ludzkości miał przynieść Mahomet Pocieszyciel.



Fot. Internet

### LEKTURA ŚWIĘTYCH KSIĄG

Wyznawcy religii Dalekiego Wschodu i Indii doświadczają otuchy na drodze lektury własnych świętych ksiąg. Opisy losów bohaterów tych ksiąg mają wzbudzić w czytającym boskie przekazy (czyli w modlącym się) nabożność i chęć miłosego oddania się bóstwom. Poznawanie prawdy, wchodzenie w wiedzę o ostatecznym boskim bycie jest aktem wewnętrznego pocieszenia człowieka.



Fot. Internet

### WYCISZENIE

W buddyzmie kontemplacja praktykowana w bezruchu – w siedzeniu na wzór nieruchomego, pięknego kwiatu lotosu – wstrzymuje bieg, pęd czy wręcz galop wrażeń zniwelających tych, którzy im ulegają. Wyciszenie, wygaszanie pożądania, wyzwalenie się od przywiązania ma się przyczyniać do pocieszenia człowieka. Celem życia buddysty jest osiągnięcie ostatecznego szczęścia, którym jest *nirwana*. Pocieszycielami są według doktryny buddyzmu *bodhisattwowie*, którzy zrezygnowawszy z perspektywy własnego wyzwolenia poświęcili się innym ludziom, by doprowadzić ich do ostatecznego oświecenia.

Cechą społeczności buddyjskich jest gościnność, na co w dniu 24 VIII 1996 r. zwrócił uwagę Jan Paweł II w przemówieniu do biskupów Sri Lanki z okazji ich wizyty *ad limina*. „Dostojna gościnność” i „żarliwy duch religijny” to dary Ducha Świętego, którym obdarowani zostali buddyści. Są one znakiem Jego obecności wśród buddystów oraz specyficznym gestem pocieszenia dla tych, z którymi buddyści się spotykają.

### DUCH ŚWIĘTY – WIELKI OBECNY

W czasie Międzynarodowego Kongresu Teologów z Dziedziny Pneumatologii, który odbywał się od 22 do 26 marca 1982 r. w Rzymie, Jan Paweł II mówił, iż „Duch Święty jest tajemniczo obecny w religiach i kulturach niechrześcijańskich”. W tych kulturach i religiach występują zatem tajemnicze gesty otuchy, pocieszenia – pocieszenia ze strony Ducha Świętego. Powinny być one przez chrześcijan odkrywane i otaczane respektem ze względu na inkulturację, dzięki której ocala się to, co w innych kulturach cenne, poprzez przenikanie ich światłem Ewangelii, najwspanialszej księgi pocieszenia całej ludzkości i każdego człowieka.

Pojęcie „pocieszenia” na pewno różni się w poszczególnych kulturach. Obecność Ducha Świętego w świętych czynnościach Kościoła katolickiego ma wyjątkowy walor. Każdy sakrament jest widzialnym znakiem duchowego pocieszenia człowieka przez Boga. Chrześcijanin otwarty na działanie Parakleta nie tylko jest przezeń pocieszany, ale niesie i daruje nadzieję i pokój innym ludziom, w tym niechrześcijanom. ●